Nr. 181. w Czwartek dnia 5. Sierpnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Berlin, 4. Sierpnia. — Pisma francuskie w całéj rozciągłości podały wykład uchwały bundestagu w sprawie holsztyńskiéj, jako dowód, że bundestagowi nie schodzi na cierpliwości, i że przyjęto w komitecie wykonawczym na nowo fikcyą, która w 1848 kazała księciu holsztyńskiemu wziąć się do broni przeciw królowi duńskiemu.

Od kilku dni trwa w izbie belgijskiéj debata o wzmocnieniu Antwerpii. Przeciwnicy rządowi nie śmieją zaczepić rzeczy, którą lud belgijski uważa za konieczną dla obrony narodowéj. Obracają się przeto około rzeczy pobocznych, krytykując szczegóły; protestują przeciw sposobowi wykonania, nie śmiejąc obalić zasady, i pod tym to pozorem zamierzają rzecz odwlec, zarobić sobie na na względy Francyi i obalić ministerstwo. Przy zezwoleniu pieniędzy opozycya zawsze jest w korzystniejszém położeniu; tu tylko występują interesa prywatne i szkody prywatne pojedyńczych miast. Pomimo to rząd belgijski przemoże. Że ze strony niemieckiéj na przedsięwzięcie to rządu belgijskiego przychylném spoglądają okiem, rozumie się samo z siebie. Każda zasłona Belgii jest także rękojmią dla Niemiec. Jak Anglicy nań patrzą, okazuje artykuł Timesa, który między innemi się wyraża: Żaden francuski i pruski strategik, który w swym pisze fachu, nie zaniecha przytoczyć praktycznych przykładów z okolic Renu, Mozeli i t. d. Pretensye do lewego brzegu Renu i wszystko, co doń należy, podniósł naród potężny, i w razie wojny europejskiéj staczane będą na nowo walki między Francyą a Niemcami na ziemi belgijskiéj. Nie dziwimy się wcale, że rząd belgijski mocno nad tém myśli, aby główną swoją twierdzę wzmocnić. W czasie, gdy mocarstwa pierwszego rzędu na lądzie i morzu na nader wielki rozmiar się uzbrajają, dozwoloném niezaprzeczenie będzie małemu państwu, wystawionemu na lada jaką nawałnicę, wznieść na dni trwogi miejsce schronienia dla rządu swego, prawodawstwa i niezawisłości narodowéj. Gdy wzmocnienie Antwerpii skończonem będzie i miejsce to tak będzie utwierdzone, jak tylko natura i umiejętność zezwalą, będzie można o Belgii powiedzieć, że posiada cytadelę, z któréj przez wiele miesiąc zdoła się oprzeć przeważnemu wojsku i t. d.

Paryskie korespondencye Norda potwierdzają wiadomość, jaką podały pisma belgijskie o 13 posiedzeniu konferencyi t. j. że projekt do regulaminu dla Księstw Naddunajskich i do prawa wyborczego dał pochop do pojedyńczych uwag.

— Independance Belge donosi, że 15. Sierpnia w Francyi uświetniony będzie amnestyą za przestępstwa prasowe i zniesieniem musu prasowego; to samo pismo twierdzi, że mowa cesarza z takim entuzyazmem powitana, miana będzie w Rennes.

Drezno, 2. Sierpnia. — Z listu prywatnego. Jakaż też to pogoda! Niestety dawno już taką pogodą Saksonia jest nawiedzioną. Zueis wystąpiła z swych brzegów i rozlała się w całéj szerokości doliny od jednego pasma pagórków do drugiego, — całe zwierciadło wody pokryte pędzonemi prądem snopami zboża. Sprea nie tylko wyżéj Budyszyna zalała wszelkie ogrody i łąki, ale i w poniższych częściach miasta nikt nie mógł wychylić się z domu z powodu ogólnéj powodzi. Wszelkie miedze na polach pełne są wody; wszelkie rowy zamieniły się w jeziora a brzegi wysokie łąk wykrywają tylko gładkie wody zwierciadło. Ledwo które pole sprzątniono; wszędzie sterczą z wody zboża, zczerniałe, zbutwiałe, albo zielone t. j. porosłe. Okropny przedstawiają widok zboża na pniu. Żyto, owies wydają się, jak gdyby po nich przejechano tłokiem.

Frankfurt n. M., 2. Sierpnia. — Nowa gazeta hanowerska pisze, że wedle resumé protestacyi rządu hanowerskiego pokazuje się, że rządowi duńskiemu jest wolno, poufne i tajemne dawać teraz objaśnienia, gdy tymczasem wedle uchwały bundestagu z 11 Lutego i 20. Maja takowe ulegały plenum posłów bundestagu i nie były wyjęte z pod jawności, że daléj duński poseł ma mieć w komitetach a zatem i w komitecie wykonawczym głos, środek, sprzeciwiający się właśnie regulaminowi wykonawczemu, i jest przeciw zwyczajowi wszelkiemu; uważać go należy jako wynikający ze szczególnego względu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Sierpnia. — Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, dozwolił znajdującemu się we Francyi wychodzcy polskiemu Karolowi-Wilhelmowi dwóch imion Jasińskiemu, powróciw do kraju tutejszego na zasadach ukazu najwyższego z d. 27. Maja 1856.

Rosya.

Z Podola, 15. Lipca. — Z poglądu ogólnego, który w przeszłym liście przedstawiłem, wnieść można jakie są praktyczne, najbliżéj do celu wiodące środki urzeczywistnienia głównych zasad.

Jeżeli zgodzimy się na główne zasady treściwie, lecz jak mniemam kategorycznie wyłożone, zastósowanie ich w życiu nie przedstawi wielkich trudności.

Zdaje mi się, iż wszyscy zechcą uznać tę prawdę, że czynność komitetu jest nadzwyczaj ważną, do któréj bez głębokiéj rozwagi i sumiennego zdania sprawy przed sobą, przystępować nie godzi się. Sprawa usamowolnienia włościan uważana z jednéj strony, jest prawodawstwem piszącym się dla ludu wiejskiego. Każden przeto wybrany do komitetu powinien mieć to przeświadczenie, iż działa w imieniu stron obu, jak gdyby był od szlachty i włościan upełnomocowany. W takim tylko przekonaniu można z czystem sumieniem przystępować do rzeczy.

Każda z zasad w ogólnym poglądzie wyłożonych może służyć za założenie do rozpraw i obszerniejszych potrzebuje objaśnień. Schodząc zaś do szczegółów, na które baczną uwagę zwrócić należy, obowiązki nasze jako członków komitetu są następujące:

1) Przy otwarciu komitetu zapytać p. ministra spraw wewnętrznych, co należy rozumieć pod imieniem ubocznych kwestyi, dotknięcie których grozi zamknięciem narad. Handel, przemysł, drogi komunikacyjne, stosunek włościan z wszelkiemi innemi klasami ludności, system podatkowania, rekrutacyi i tak daléj nie są ubocznemi kwestyami w sprawie organizacyjnéj. One wiążą się jedne z drugiemi i zamilczeć o nich niepodobna.

2) Usunąć wszelkie uboczne wpływy i insynuacye, któreby hamowały lub paraliżowały działania komitetu.

3) Naznaczyć kilku z gubernii ludzi specyalnie ukształconych, którzyby na żądanie komitetu dostarczali materyałów potrzebnych w dziedzinie prawa, agronomii i przemysłu fabrycznego.

Po otwarciu komitetu członkowie powinni mieć na względzie:

1) Powierzenie władzy administracyjnéj w ręce gminy jednéj okolicy lub powiatu, złożonéj z członków gromady każdéj wsi pod prezydencyą obranego na ten cel zasługującego na zaufanie stron obu właściciela ziemskiego, lub ustanowionego umyślnie komitetu nieustającego.

2) Powierzenie władzy egzekucyjnéj gospodarzom obranym przez gromadę każdéj włości, podległym bezpośrednio władzy administracyjnéj.

3) Obmyślenie środków wykonawczych kodeksu karnego za naruszenie praw miejscowych. W tym względzie potrzeba osobno porozumieć się z panem ministrem.

4) Zaprowadzenie szkół miejscowych.

Kissingen, 1. Sierpnia. — W tym roku wody nie są tak licznie odwiedzane, jak w latach zeszłych, w których przesilenia pieniężne niedały się tyle we znaki. Wybierali się przeto w tym roku po większéj części do wód zagranicznych ludzie z potrzeby nie ze zbytków, dla tego też po wodach niemasz tych zabaw, na jakie inne lata się zdobywały. Ileż to tu bywało ślicznych ekwipaży, licznéj służby, okazaléj dworszczyzny, dziś doroszki i omnibusy wystarczą i tanie są mieszkania i tanie życie. Jedną ze znakomitości jest w Kissindze król grecki z dworem męskim. Sam chodzi po grecku, w koszulce fałdzistéj białéj około bioder zawiązanéj, w kaftanie czerwonym suto złotem bramowanym, od kolan do stóp w pewnym rodzaju kamaszy zachodzących na obuwie, a podczas zimna bierze pewien rodzaj ferezyi krakowskiéj z kapturem, czerwonym sznurkiem wyszywanéj, gdy zaś mu upał dokucza przemienia czapkę grecką czerwoną na lekki słomiany kapelusz, który do stroju greckiego nieprzystaje. Jeden tylko adjutant po grecku ubrany jemu towarzyszy, reszta służby bądź cywilnie bądź z grecka ubrana raz poraz się pokaże i znika. Wtym roku więc jest to tylko jedna ta osobliwść. Na chwilę zawitał tu stary król bawarski Ludwik do syna swego króla greckiego i w kilka godzin odjechał. Mieszkańcy tutejsi a raczéj właściciele domów niemogą się nachwalić roku zeszłego, kiedy krocie tysięcy przelewały się z kieszeni rosyjskich do kieszeń bawarskich, dziś pustki kieszenne gości dają się we znaki kieszeniom naszych gospodarzy, którzy tę niefortunność z rezygnacyą znoszą. Do ubytku zabaw w tym roku i tę policzyć możemy, że na salinach ułamał się świder w wielkiéj studni artezyjskiéj, która w tym roku miała być zagłębioną z okładem na stóp 2000. Byłoby to najpotężniejsza studnia, na jaką się czasy ostatnie zdobyć zdołały. Nie mamy więc owych uroczystości artezyjskich, podczas których śliczne damy swoje toalety rozkładały przed chożym światem mężkim, bo chorych i inwalidów niemogły liczyć do swych herkulesowych wielbicieli. Złamany świder więc w studni artezyjskiéj dziś policzonym być może, do zawiedzionych nadziei i do symbolów uczuć naszych Kissingerów.

5) Urządzenie gromadzkich banków i dróg komunikacyjnych.

6) Ustanowienie dozorców pól i lasów w celu ochrony zbóż i drzew od szkody, gdyż włościanie nasi nie mają pojęcia o szanowaniu własności.

7) Oddzielenie gruntów dworskich od gruntów mających się wypuszczać w dzierzawę.

8) Określenie ilości ziemi jeźli wolą rządu będzie przeznaczyć przestrzeń pewną na użytek gromady.

9) Wydzielenie sianożęci i trudność oddania takowych w miejscach; gdzie one są rozdane w lasach będących własnością obywatela.

10) Przemiar sadyb, oznaczenie ilości ziemi pod zagrodami.

11) Grunta cerkiewne.

12) Ustanowienie komitetu stanowiącego o cenie roboty i godziwéj zapłaty, tudzież przygotowanie dla komitetu pewnych prawideł, któremi rządzić się ma, z wolną wolą przyjęcia takowych lub nie.

13) Określenie *in maximum* i *in minimum* wartości sadyb z chatami.

14) Postanowienie aby sadyby nie przechodziły na własność innoziemców.

15) Urządzenie systemu podatkowego, dzieląc go na dwie części, na podatek od ziemi za którem odpowiada i ręczy dziedzic i podatek od duszy lub komina za który odpowiada i ręczy włościanin.

16) System rekrutacyi, który ma być włożony na gromadę pod władzą dziedzica przez czas przechodowy a wyłączony zupełnie od policyi rządowéj.

17) Ustanowienie straży wiejskiéj czuwającéj w każdéj wsi.

18) Nakoniec obmyślenie środków aby ogłoszenie dopełnić się mającéj reformy nie dało włościanom powodu do niechęci ku właścicielom, do pijaństwa i fałszywych wniosków, któreby mogły wywołać niebezpieczne rozruchy.

Francya.

Paryż, 1. Sierpnia. — W stolicy Francyi od trzech dni tylko Cherbourg jest przedmiotem rozmów. Od wczoraj poczęła się tłumna wędrówka mieszkańców Paryża do francuskiego Sewastopola. Nie tylko cały dwór, część dyplomacyi, wszyscy wysocy urzędnicy, magnaterya cudzoziemska, ale nawet agenci wekslowi, kulissiery, a nawet hulaszcze reprezentantki Mabilu i Ranelaghu opuszczają stolicę, aby sobą przystroić uroczystości cherbourgskie. Pełnomocnicy mają wprawdzie pozostać w Paryżu, ale już teraz tak mało o nich słychać, że zupełnie znikną ze sceny, skoro dziennikarze i korespondenci, którzy sami jedni dają wiadomość o ich egzystencyi chociaż nie o działaniu, przeniosą się do hałaśliwego Cherbourga. Co się tyczy świetności, bankietów, balów i przepychu oczekiwanego w teatralnym pokazie portu, Europa narzucona będzie sprawozdaniami od łaknących strawy dzienników — legiony raporterów wyprawiła prasa paryska do Cherbourga.

— Jakieś tchnienie pokojowe owionęło wszystkich, nawet Moniteur de l'Armée, organ ministra wojny, w tym duchu dzisiaj przemawia, i naśmiewa się ze strachu Timesa. W roku 1830 powiada, wyprawiono 37,000 ludzi do Algieru i na ten cel zgromadzono 100 okrętów wojennych a 400 handlowych. Te cyfry powinny uspokoić Timesa, który przewiduje nagłą inwazyą 2 do 300,000 wojska.

— W Le Pays czytamy dziś następujące, półurzędowe doniesienie: Z Bośnii dochodzą nas wiadomości bardzo zadawalniające, depesza z Raguzy z d. 30. Lipca powiada, że sultan wydał rozkaz cofający wojska tureckie z nadgranicy czarnogórskiéj. Książe Daniło z swéj strony ściąga hufce w głąb kraju.

— Listy z Marsylii z 30. Lipca donoszą, że ceny zboża poskoczyły w tem mieście na wiadomość o nieobiecującym sprzęcie w Rosyi.

— Cesarz i cesarzowa odwiedzili wczoraj lasek węseński, który przetwarzają teraz na wzór bulońskiego. O godzinie 5. z południa już byli z powrotem w St. Cloud.

(Kor. Cz.) Toczą się ciągłe rozprawy o rezultat konferencyi. Niechętni wyrokują zwyczajem swoim stanowczo, zapominając, że z sądem trzeba jeszcze poczekać. Trudno nie podać o konferencyi niektórych szczegółów, które wychodzą ze źródła dość pewnego. Konferencya zajmowała się między innemi kwestyą: czy w razie zawarcia przez Turcyę jakiego traktatu, traktat ma obowiązywać Rumunię? Na wniosek lorda Cowley, konferencya postanowiła, że traktat może obowiązać Rumunię tylko wtenczas, kiedy na to zezwolą mocarstwa. Będzie dwóch hospodarów, będą dwa sejmy i dwie administracye, dwie armie, ale będzie komisya centralna (wyraz komitet odrzucono) złożona z 8. członków obieralnych i tyleż mianowanych przez hospodarów, i będzie jeden dowódzca armii. Na komisyę zgodziła się Anglia i Prusy. Była to komisya dla Francyi. Hospodarowie postawieni naprzeciw komisyi centralnéj, mogą zaczepić niebezpieczny dualizm, i utrudnić funkcyę konstytucyi, ale nuż wybory hospodarów lub jednego z nich i komisyi centralnéj pójdą po drodze narodowéj? Przyszłość Rumunów zależy głównie od nich samych. Rumunie czują to i dla tego żalą się, że census naznaczony przez konferencyę jako warunek głosowania, jest tak wysoki. Jaki jest ten census? jeszcze z pewnością nie wiadomo. Cyfra podana przez Nord, jest mylną. Po skończeniu prac konferencyi, Rumunie przystąpią do wyboru hospodarów. Pretendenci do hospodaratu, przebąkują już o wyjeździe. Jeden dyplomata powiedział: »Od dziś dnia trzeba uważać Rumunię za straconą dla Turcyi.« Układając konstytucyę dla Rumunii, konferencya brała decyzye czysto słowne (accord verbal), które protokół notował. Wyjątek stanowiły tylko dwie decyzye: komisyi centralnéj i systemu wyborczego, decyzye ważne. Decyzye słowne będą musiały być spisane. Zdaje się, że ta praca będzie prędko skończona i że dzieło konferencyi będzie nosiło datę 15. Sierpnia, datę historyczną, zawsze miłą dla cesarstwa. Na ostatniéj konferencyi wniesiono kwestyę żeglugi dunajskiéj. Baron Hübner miał oświadczyć, że w téj kwestyi nie weźmie nic na siebie, lecz *ad referendum*. Hr. Walewski nic na to miał nie odpowiedzieć. Zapewniają, że konferencya ograniczy się na saméj Rumunii i że odłoży kwestyę dunajską na późniéj. Zgadza się to z polityką cesarską, starającą się o uwiecznienie konfereocyi w Paryżu. Jutro ma się zebrać 13. konferencya.

Panna Eveillard przybyła do Paryża i zajechała do domu pana Cintra, byłego drogmana francuskiego w Stambule, a dziś dyrektora archiwów w ministeryum spraw zagranicznych. Niższa dyplomacya francuska tworzy jednę i silną familię. Wyżsi dyplomaci płaceni są honorami i przyjemnościami dworskiemi, kiedy niżsi są prawdziwymi wygnańcami, dla których zażyłe koleżeństwo jest nieodzowną potrzebą. Ile to wzdychań słyszy się po konsulatach francuskich! Panna Eveillard i pan Emerat mają być przedstawieni cesarstwu. Cesarz dnia 28. z. m. do St. Cloud powrócił. Raport pana Emerat o rzezi w Dżeddah, ogłoszony w Monitorze, chociaż umiarkowany i skromny, zrobił głębokie wrażenie, wrażenie polityczne i pomyślne, bo zwrócił znowu umysły na zewnątrz. P. St. Marc Girardin w Debatach zażądał, aby mocarstwa robiły policyę w Turcyi, skoro Porta pokazuje się bezsilną. Dzisiejszy Constitutionnel podzielił to życzenie, ale z półurzędową względnością. Nie chce on naruszania władzy Porty, chce tylko niesienia zbrojnéj pomocy Porcie, choćby mimo Porty, ile razy będzie chodziło o zabezpieczenie chrześcian. Fanatyzm turecki mało co nie wybuchnął w Aleksandryi. Turcy bawięcy w Paryżu, starają się tłumaczyć podniecenie fanatyzmu wystąpieniem Zachodu w sprawie czarnogórskiéj, które to wystąpienie miało Turków więcéj ubodnąć, niż wystąpienie w sprawie rumuńskiéj. Politycy tureccy chcieli wszystko neutralizować i ich polityce musiała sprzeciwić się nawet Anglia. Książe Daniel, dla pozyskania sobie opinii Francyi, przysłał 1000 fr. na składkę dla Lamartina.

Według dzisiejszych wiadomości, królowa Wiktorya miała zrobić drugi życzliwy krok ku Francyi i zezwolić na parogodzinne wylądowanie w Cherbourgu ze swéj strony cesarz miał nakazać, aby posąg Napoleona I., który grozi ręką Anglii, był cokolwiek obrócony i aby groził swéj przystani. Marszałek Pélissier jeździ po Anglii i przyjmuje obiady. Na obiedzie w Chester, mówiąc o rolnictwie, powiedział zasłużone komplementa arystokracyi angielskiéj. Z powodu zjazdu cherbourgskiego, Morning Post ogłosił długi artykuł o cesarstwie, w którym wystawił postęp Francyi pod wszystkimi względami. Anglicy bawiący w Paryżu mówią tylko o postępie Anglii..... w rozwodach. Od nowego prawa, rozwody bardzo mnożą się w Anglii. Dzisiejszy wicekról Irlandyi, zrobił z jednym swoim krymskim kolegą wymianę żon. Purytanizm angielski karci taki postęp, nie przyjmując żon wymienionych. Wicekról Irlandyi musiał sprowadzić siostrę dla robienia honorów swego domu.

Na przedstawienie księcia Napoleona, minister Delangle pozwolił wrócić z Algieryi do Francyi siedmiu internowanym, którzy przyczynili się do ocalenia ekwipażu rozbitego okrętu »Roborak«. Podając tę przyjemną wiadomość, Siècle poleca panu Delangle innych internowanych. Dnia 29. t. m. odbędzie się w kościele ś. Pawła zwykłe nabożeństwo za duszę bohaterów lipcowych z 1830 r. Odkrycie fabrykacyi bomb w St. Etienne i dokonanie niektórych aresztowań niezrobiło wielkiego wrażenia. Jest to chleb powszedni, do którego, jak mówił hr. de Morny, rząd jest przyzwyczajony. Aresztowano ze 30 osób i kilku Włochów, których miano wydalić z Francyi, zatrzymano w więzieniu. Między ostatniemi jest niejaki Ferrari. Legitymiści twierdzą, że 1200 osób udało się do Frankfurtu, dla złożenia hołdu hr. Chambord. Jak na czasy i stan partyi legitymistowskiéj, byłoby to za wiele. W téj chwili oczy wszystkich są zwrócone ku Cherbourgowi. Połowa wyższego świata angielskiego przybędzie do tego portu, a przynajmniéj na przystań portową.

Szwedzi, zawsze liczni w Paryżu i zbierający się w *Café de la Regence*, widzą sprawy wewnętrzne swéj ojczyzny w mniéj smętnych kolorach. Ambasada szwedzka zostaje jeszeze w stanie tymczasowym. Bawią w Sztockholmie od niejakiego czasu pułkownik Brincourt i kapitan de Geslin, oficerowie francuscy. Książe Karol zwiedzi w Sierpniu punkta nad zatoką Botnicką, na których wzniesione być mają fortyfikacye.

Ogłoszony bilans celny pokazuje poprawienie się sytuacyi handlowo przemysłowéj. W miesiącu Czerwcu r. 1857. przychód celny wynosił 16,357,148 fr., a tenże miesiąc r. b. przyniósł 19,581,141 fr.

Nie wiemy czy należy złorzeczyć tymczasowéj kryzys i taniości zboża. Dzięki tym zdarzeniom, wszyscy siedzą u siebie, wszyscy na tem zyskują, a tracą sami oberzyści i przedsiębiorcy szulerki nadreńskiéj. Tego lata bardzo mało jest podróżnych nietylko nad Renem i w wodach belgijskich, lecz w Dieppe, Havre i Boulogne. Patryotyczni Anglicy dali pierwsi przykład siedzenia u siebie i za nimi poszli inni, chociaż nie zmuszeni do tego. Cieszymy się, że rodacy zwracają się do Szczawnicy, Krynicy i innych ożywiających źródeł i piękności krajowych.

Wyszła broszura mająca charakter półurzędowy rosyjski, pod tytułem: *Quelques vérites à la noblesse Russe.*

Sprzedany przez p. de Céséna Courrier du Dimanche bierze tytuł Courrier Européen. Będzie redagowany przez p. Leymarie, ekonomistę, p. Ganesco korespondenta Independance, który niegdyś pracował w Wiedniu pod okiem hr. de Fiquelmont. Ma to być dziennik dyplomatyczny. O jego kolorze trudno sądzić w téj chwili, mimo posądzeń Daily News i Express. Courrier Européen ma wyjść dnia 1. Sierpnia.

Anglia.

Londyn, 1. Sierpnia. — Ks. Albert udał się wczoraj yachtem »Victoria and Albert« do Portland, celem zwiedzenia prac odbywających się koło tamecznego portu. Dawniéj wolno było każdemu, kto tylko zechciał, obejrzeć wnętrze przepysznego tego yachtu. Wczoraj leżało na kotwicy przeszło 60 yachtów, które w d. 6. Sierpnia równo ze wschodem słońca od Nedles (na wyspie Wight) ścigać się będą aż do Cherbourga. Wszystkie są własnością klubu yachtowego, do którego członków należy cesarz Napoleon. Nagrodą będzie puhar złoty przez cesarza dla zwycięzcy wyznaczony.

— Paryski korespondent dziennika Globe, po pilnem rozpatrzeniu się w kartach szczegółowych i planach, przyszedł do uspokajającego przekonania, że Cherbourg nie jest bynajmniéj tak niewzruszoną opoką, za jaką warownię tę poczytała rozburzona fantazya ziomków jego. Od lądu bardzo ona słaba, a od morza obrony nie dość przemyślnie założone, aby miasło zasłonić od bombardowania floty angielskiéj w bezpiecznem oddaleniu w półksiężyc ustawionéj. Z Kronstadtem lub Sewastopolem żadnego porównania nie wytrzyma. I Daily News stara się ciągle dowodzić bezzasadności obaw, z jakiemi John Bull na Cherbourg spogląda. Gdy jest jeszcze wielu zacnych patryotów, którzy w podróży królowéj do Cherbourga przez pół łapkę, a przez pół upokorzenie dla Anglii upatrują, dziennik ten wykłada szeroce rzeczywiste znaczenie polityczne tych odwiedzin. Gdyby zamiarem cesarza Napoleona było podniecić dawnego ducha nienawiści do Anglii w armii francuskiéj, zapewne na poświęcenie wielkiéj fortecy sprosiłby sobie gości, których uszom miłymby być powinien okrzyk »hajże na Albion!« Ale zaproszenie królowéj Wiktoryi zatyka

gębę wszystkim nieprzyjaciołom Anglii. I rzeczywiście najwyborniejszą zimną kąpielą dla rozgorączkowanéj partyi wojennéj we Francyi było to zaproszenie dworu londyńskiego zamiast floty rosyjskiéj. Zresztą wszystkie wojskowe budowle czasów obecnych mają cel więcéj obronny niż zaczepny. Toż samo powiedzieć można o uzbrojeniu Antwerpii i Lille. Niepodległość Belgii również mało potrzebuje się obawiać nowych szańców w Lille, co wybrzeże sussekskie tam i grobli cherburgskich.

— Komitet towarzystwa rolniczego postanowił, ser pochodzący z folwarku p. George Willis w Ridley Hall, pod Tarporley, który na wystawie uzyskał nagrodę 100 fszt. przesłać w darze królowéj Wiktoryi. Trzy inne podobne sery mają być ofiarowane cesarzowi francuskiemu, prezesowi ministerstwa angielskiego i lordowi Berners.

— Court Circular urzędowy program dworski, nadmienia w d. 25. b. m. po raz pierwszy o podróży Jéj kr. Mości do Prus w następujących słowach: »Jest zamiarem Jéj kr. Mości i księcia małżonka opuścić Anglię w celu odwiedzenia księstwa Fryderyków Wilhelmów w Poczdamie. Jéj kr. Mość i J. kr. w. wyjeżdżają w d. 10. Sierpnia, wysiądą w Antwerpii i udadzą się ztamtąd koleją do Poczdamu. W podróży jeden będzie nocleg. Ze względu na zdrowie króla pruskiego, odwiedziny te będą miały charakter całkiem prywatny i domowy i żadne uroczystości ani wizyty królewskie nie nastąpią.«

W d. 26. b. m. zgromadziła się izba niższa wyjątkowo o godz. 12téj w południe. Baron Rothschild wprowadzony przez lorda John Russel i p. S. A. Smith, w pośród głośnych okrzyków przystąpił do stołu izby w celu złożenia przysięgi. P. Warren wołał »do porządku«, sam jednak przez prezesa do porządku wezwany został. Gdy następnie pisarz izby od bar. Rothschilda przysięgę przyjmować chciał, odpowiedział tenże, że nie może tego z dobrem sumieniem w sposób przepisany uczyniś. Prezes nakazuje mu ustąpić t. j. salę opuścić. Rozkaz ten zostaje wypełniony a lord Russel wnosi postanowienie, że ponieważ bar. Rothschild jako żyd przepisanéj przysięgi złożyć niemoże, a izba na mocy nowego aktu drogą rezolucyi zmienić może przysięgę, powinna przeto izba w powyższym wypadku opuścić wyrazy »Na prawdziwą wiarę chrześcianina«. P. Warren powstaje przeciw téj rezolucyi, po nim przemawiają w tymże samym duchu p. Walpole sekretarz stanu spraw wewnętrznych lord Chatham. Odpowioda im p. Fox i inni. P. Warren wnosi aby głosowano, co gdy nastąpiło, rezolucya lorda J. Russella przyjętą zostaje 69 głosami przeciwko 37, poczem lord J. Russell i pan Smith bar. Rothschilda znowu do sali wprowadzają. Po przemówieniu przez bar. Rothschilda kilku słów do pisarza, oświadcza tenże, że szanowny członek życzy sobie złożyć przysięgę na stary testament w sposób najbardziéj go wiążący. Prezes zezwala na to. Nowy członek wykonywa przysięgę z nakrytą głową, ściska następnie kanclerzowi skarbu panu D'Israeli rękę i zajmuje w pośród głośnych oklasków miejsce po lewéj stronie izby.

W d. 22. b. m. przemówił następnie książe Małachowy na bankiecie wyprawionym w Chester przez król. angielskie towarzystwo rolnicze.

»Milordowie i Panowie! Składam podziękowanie margrabiemu Westminster, że wniósł toast za moje zdrowie, który przyjęliście z taką serdecznością i oznakami przyjaźni. Szczęśliwy jestem z téj okoliczności, która mnie łączy z wami i gorąco dziękuję nietylko wam, lecz téj klasie którą przedstawiacie za wielorakie objawy przychylności, które naród francuski ciągle od was odbiera. Dziękuję ci milordzie i wam panowie, w imieniu ciała dyplomatycznego, które składam ja i hr. Platen, za nasze zdrowie. Kraj wasz pobudził Francyę do ulepszenia na wzór wasz rolnictwa; otrzymaliśmy od was naukę, która nam wyszła na korzyść: Oby ta szczęśliwa wymiana myśli i projektów długo trwać mogła. Wielkiem jest dla mnie szczęściem wyobrażać naród francuski na dworze waszéj uprzejméj monarchini, lecz z tytułu tego ciążą na mnie obowiązki, które mi się lękać każą, że nie będę mógł przyjąć waszego łaskawego zaproszenia. Proszony byłem dziś do Aldershorst i odmówiłem zaproszenia, aby być na zgromadzeniu waszem, ponieważ namiętnie lubię rolnictwo i czynię co mogę, aby wesprzeć rozwój jego w osadach francuskic w Algieryi, gdzie śmiało rzec mogę, wielkie czyni postępy. Raz jeszcze zapewniam was o całéj wdzięczności za zaszczyt jaki uczyniliście mi wznosząc moje zdrowie.«

P. Gladstone odpowiedział na to w tych słowach: »Przypomnieć muszę zgromadzeniu co powiedział znakomity ambasador francuski, który więcéj był może sprawiedliwym mówiąc o korzyściach przemysłu, jakie kraj jego od naszego otrzymał. Ci co znają historyą postępu handlowego, a mianowicie rękodzielniczego Anglii przyznać tu muszą otwarcie, że Francuzom i pilnemu naśladownictwu gustu i zręczności francuskiéj, winni jesteśmy w znacznéj części nagły postęp w epoce naszéj pomyślności rękodzielnictwa angielskiego. Odzywając się do was panowie! którzy nie znacie dzięki Bogu współzawodnictwa między jedną a drugą klasą, zapewnić was nie mogę, że będzie dla was rzeczą wielce zadawalajacą dowiedzieć, że przynajmniéj część korzyści jakie rękodzielnictwo angielskiego od francuskiego otrzymało, zrównoważoną została przez to, iż Francya nauczyła się zręczności i znajomości rzeczy od dzierzawców angielskich.« Czas.

Austrya.

(Kor. Cz.) Zaledwie się uspokoiło w Hercegowinie, gdy znowu wiadomości z Bośnii zapowiadają nie tylko rozruchy w téj prowincyi ale silne nawet wstrząśnienia. Już od pół miesiąca donoszą o krwawych starciach między chrześcianami i Turkami. Powody te same co i w Hercegowinie. Wszędzie z jednéj strony nadużycia i gwałty władz miejscowych, z drugiéj rozjątrzenie i chęć wydobycia się na stanowisko przyrzeczone przez hatti humajon. Dzienniki zachodnie wzięły nareszcie ten stan rzeczy pod głębszą rozwagę. Le Nord głosi otwarcie rozpadnięcie się Turcyi. Dzienniki francuskie powiadają, że to jest przekształcenia się konieczna praca. W Londynie ta sama myśl przemaga. Państwa zachodnie chcą zachować Portę, którą wzięły pod swą opiekę, i pomódz jéj w wymierzeniu sprawiedliwości chrześcianom. Austrya podziela tę myśl; lecz w jaki sposób przystąpić do dzieła? Czy utworzyć pułki z chrześcian? Czy dać prawo noszenia broni wszystkim chrześcianom Turcyi? Czy ustanowić kuratele europejską? Trudne do rozwiązania zapytania. Trzebaby przedewszystkiem żeby sultan miał nietylko dobre chęci, ale energię, siłę moralną, niezłomną wolę. Owoż wiadomości z Carogrodu że słabość jego się zwiększa. (Ostatnie wiadomości z Carogrodu z 24. mówią już o wyzdrowieniu sułtana.) W takim stanie, urzędnicy nawet wyżsi są i będą narzędziami własnych namiętności, lub interesów. Europa pozostanie ze swéj strony w oczekiwaniu, lub ograniczy się do rad i do wpływów dyplomatycznych.

Kwestya duńska rozstrzygnie się wkrótce przez wyrok bundestagu, który jak tu twierdzą, wystosuje do Danii ultimatissimum i nakaże przygotowania do egzekucyi.

Półurzędowy Zeit potwierdził me doniesienie, że kwestya rastadzka jeszcze nie załatwiona.

W polityce wewnętrznéj nic nowego. Budżet na rok przyszły będzie miał 25 do 30 milionów niedoboru.

Objęcie zarządu drogi żelaznéj od Krakowa do Dembicy przez Towarzystwo kolei galicyjskiéj wschodniéj, zrobiło dobre wrażenie między spekulantami. Zaczynają się o akcye galicyjskie dopytywać, i płacą po 5 % ażyo.

Książe Władysław Sanguszko był tu przez krótki czas; pobyt jego jak zawsze miał na celu dobro kraju. Widział się z ministrem i wyjedzie dziś do Tarnowa.

Galicya.

Kraków, 2. Sierpnia. — Dziś wieczór odbył się pogrzeb zasłużonego w narodzie męża śp. Józefa Muczkowskiego, profesora i bibliotekarza uniwersytetu jagiellońskiego. Orszak pogrzebowy wyruszył po godzinie 6téj z gmachu biblioteki poprzedzony licznem duchowieństwem. Młodzież, w któréj zmarły szczepił miłość nauki i przeszłości, niosła trumnę ukochanego profesora aż na sam cmentarz, współubiegając się w téj ostatniéj posłudze. Profesorowie, uczniowie obecni jeszcze po rozpoczętych feryach i parotysięczny orszak przyjaciół zmarłego oraz czcicieli jego zasług i prac naukowych, towarzyszyło temu smutnemu pochodowi, któremu deszcz nieustający w niczem nie zdołał ująć uroczystości. Rodzina zmarłego, nieobecna przy nagłéj jego śmierci i rozrzucona w różne strony kraju, zjechała na czas aby pogrzebać męża, ojca, teścia i dziada. Na cmentarzu szkoła śpiewu odśpiewała Salve Regina. Oczekiwana wszakże mowa nad grobem, ma dopiero nastąpić jutro przy nabożeństwie, które się odprawi w kościele uniwersyteckim ś. Anny o godz. 10téj rano.

Włochy.

List z Turynu z d. 29. Lipca donosi: Pana Cavour oczekują tu z powrotem jutro. Widział się on w Baden z księciem pruskim. Nie wątpią już tu więcéj, że podróż jego miała cel polityczny. Jego wycieczka do Plumbiérs wznieciła wielką sensacyą i spodziewają się, że Francya i Anglia zupełnie się w Cherbourgu pogodzą i że dla Włoch z nowego tego przymierza wyniknie niejedna korzyść.

Z Neapolu pod 30. Lipca donoszą: że król neapolitański udarował życiem siedmiu skazanych na śmierć w procesie Sapri dla Nicotera i dwóch innych zamieniono karę śmierci na dożywotnie galery, a czterech innych mają 25 lat odsiedzieć w więzieniu.

Turcya.

Kandya, 19. Lipca. — Elpis, pismo greckie, ateńskie podaje po szcze szczególe czynności toczone między gubernatorem Sami baszy i chrześcianami. 13. i 14. złożyły dwie komisye powstańców nowemu gubernatorowi swoje uszanowanie i zostały przyjęte. 15. powołano komisyą do posłuchania fermanu sułtana. Wedle tego odpowiedziano chrześcianom na ich dawniejsze przedstawienie, że mogą mieć broń, ale niewolno im takowéj publicznie po ulicy nosić; zapewniano im wolność religijną i wolne wykonanie obrządku; budowę dróg zostawiono do woli każdemu dystryktowi; wino i młodociane bydło nie ulega spłacie cła, i nie ma być pobierane gruntowe; Mullah Effendi nie ma mieć prawa mięszania się w sprawy spadkowe chrześcian i podział daninny za uwolnienie od wojska ma się dziać sprawiedliwiedliwie. Po odczytaniu tych punktów oświadczyła komisya, że wypada jéj zapytać się swych mocodawców o zdanie. Na drugi przeto dzień odpowiedziała, że w pierwszym punkcie nie widzi wzmianki o amnestyi dla tych, którzy broń nosili, że pozwolenie noszenia broni dane jest w sposób niedostateczny, pod względem tolelancyi religijnej nie masz mowy o hat-humayum, i co do spadków chcą oni uchronić nieletnich od odwoływania się do interwencyi Mulla Effendego; zresztą domagają się rękojmi dla wyboru urzędników dystryktowych przeciw dowolnemu prowu zatwierdzenia ich ze strony rządu. Sami basza przychylił się do żądań i przystąpił, po niejakiem wahaniu się do podpisania tych punktów. Dotąd atoli nie ustała groźna postać niezadowolonych Turków, co opóźnia przywrócenie pokoju.

Z nad granicy Bośnii donoszą do gazety powszechnéj pod d. 15. Lipca, że powstali chrześcianie w całéj Bośnii zwycięzko występują, a muzułmznie zniewoleni są uciekać do twierdz i umieszczać familie swe w pewne miejsca. Opowiadają, że Turcy 75 starców greckich z 13 rannymi, razem 88 osób, w chałupce, gdzie od czasu do czasu odbywało się nabożeństwo rzymsko-katolickie, żywcem spalili. Korespondent gazety kolońskiéj uważa wieści te za nieprawdziwe.

Azya.

Listy, jakie otrzymano z Chin w Paryżu, nie są tak pomyślne, jak dawniejsze. Francuskie i angielskie łodzie kanonierskie, które, jak wiadomo, w górę Peiho płynęły, nie mogły daléj zdążać z powodu braku wody. Chińczycy bowiem otworzyli szluzy Peiha, tak że okręty uwięzły w szlamie, gdy cały kraj sąsiedni jest pod wodą. Powyższe sprawozdanie nie mówi nic o tém, jakich środków użyją sprzymierzeńcy, aby się wydobyć z tego nieprzyjemnego położenia. — Listy z Hongkong zamieszczone w paryskiéj Presse, zwiastują równie niepomyślne wiadomości z Kantonu. Po wielkiéj stracie jakiéj doznali Anglicy przy zetknięciu się z tak nazwanem oddziałem »walecznych«, gruchnęła pogłoska, że Anglicy ponieśli wielką klęskę. Mieszkańcy Kantonu w skutek tego nabrali ducha i napadali bez ustanku na pojedyńczych Francuzów i Anglików. Nikomu nie wolno było, przy odejściu ostatnich wiadomości, oddalać się na 100 kroków od linij wojskowych, nie chcąc się wystawić na niebezpieczeństwo zostania zamordowanym od patryotów. Co jeszcze więcéj pogorszało położenie to ta okoliczność, że nie można się dokładnie porozumieć z Chińczykami i dla tego wszelkie środki fałszywie są rozumiane. Korespondent Presse sądzi, że nawet pokój zawarty z Pekingiem nie zdoła przyprowadzić stosunków spokojnych między mieszkańcami Kantonu i Europejczykami.

Indye wschodnie.

Oryginalne depesze w gazetach i listach potwierdzają smutne wrażenie ostatnich wiadomości. Anglicy trzymają się w stosunkowo małéj liczbie miast, ale na około nich panuje nieprzyjaciel, czyli raczéj rozmaite oddziały organizowanych i nieorganizowanych wojsk, band Hindostanu, Muzułmanów i czcicieli fetismu. Gdzie napad nastąpi, tam zawsze zwycięża Anglik; małe znaczenie zwycięztwa pokazuje się już ztąd, że na tych samych miejscach się spotykają, co przed rokiem. Ciągle występuje Dszudszepur w wyższéj Bengalii, gdzie się od początku powstania biją bez końca; tu widzim Goruckpur, na stronie wschodniéj od Audh, zkąd od wielu miesięcy uciekają rokoszanie, a zawsze ich spotyka się jeszcze; to znowu dowódzców około Agra, grających w przyjaźń i nieprzyjaźń; tam znowu występuje armia Rahilkud, którą miał znieść sir Colin Cambell przez wzięcie Bareily, a przecie stawia czoła Anglikom z 5000 wojska; to znowu armia pobita pod Gwalior wałęsająca się w ilości 15,000 ludzi nie zdecydowała się czy ma Seipur albo Tszurpur zdobyć. Fanatyczna Patna, górzysta Mhau, Negpur, i przedewszystkiem postały Audh, gdzie nie dawno temu odniósł walne zwycięztwo sir Hope Grant pod Nowabgunge kilka mil od Lucknau. Że tam mogło jeszcze przyjśdź do walnéj bitwy, pokazuje się, jak małe postępy uczyniło uspokojenie kraju. Dwie angielskie brygady strzelców, pułk jeden z Pendszab i 1500 jazdy zdaje się, że było osaczonych od 20,000 nieprzyjaciół, prawda niewyćwiczonych wojskowo, bo tylko wieśniaków prostych, ale dobrze z dział strzelających; masa ta znosiła strzały angielskie doskonale, i zdaje się, że więcéj okazała odwagi od wszystkich pułków rokoszan sabojskich. Uległa ona wreszcie angielskiemu orężowi i straciła 600 ludzi i 6 dział, można niewątpliwie nazwać to świetném zwycięztwem. Ale jeżeli w Audh zbieranina ludzi tak uporczywie umie walczyć, tedy nie obejdzie się bez wyprawy jesiennéj, chyba że wcześniéj zdoła złagodzić umysły wzburzone zapowiedziana ogólna amnestya. Ogólne wrażenie tych wiadomości streszcza angielsko-indyjski żurnal Kulkulle englishman w te słowa: Anglicy panują tak daleko, jak daleko sięgają wystrzał działa.

Chiny.

Nad Amurem stoi 10,000 Rosyan, którzy są przeznaczeni korzystać zdywersyi nad Peipo.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Sierpnia. — Pospieszamy sprostować doniesienia o śmierci Lucyana Siemieńskiego, któreśmy dosłownie umieścili z Kroniki warszawskiéj z 30. Lipca r. b. i donosimy niniejszém, iż, chwała Bogu, pisarz ten w zupełnem zdrowiu przebywa w Dzikowie, w gościnnych progach szanownego a przyjaznego mu domu hr. Tarnowskich. Zakończamy doniesienie to słowami Czasu: »Zadziwia nas najmocniéj to, iż Kronika z taką pewnością donosi o śmierci pana Lucyana Siemieńtkiego (którego swym współpracownikiem nazywa) w Krakowie zaszłéj, nie znajdując żadnéj wzmianki o tém w Czasie, a widząc zapewnie, że Czas wychodzi w Krakowie, że p. S. jest członkiem jego redakcyi, i mogąc być przekonaną, że chociaż nie jesteśmy skwapliwi i pochopni w udzielaniu przedwczesnych doniesień o śmierci naszych współpracowników, dbamy jednak wiele o życie naszych współredaktorów; wprawdzie Kronika zapomniała w swym nekrologu, iż p. Lucyan Siemieński był współredaktorem Czasu.

— Z Krakowa dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci nieodżałowanéj pamięci Józefa Muczkowskiego, profesora uniwersytetu jagiellońskiego, zaszłéj 31. Lipca nagle, gdy w kaplicy zamkowéj zajmował się odczytaniem nagrobka jednego z królów. Pogrzeb odbył się z wszelką okazałością, przynależną zasługom i prawości tego męża w d. 2. Sierpnia. S. p. Muczkowski dożył 64 lat.

Rozmaite wiadomości.

— W Moskwie żyje dziś (jak angielski dziennik Tory-Post pisze) kobieta mająca 160 lat wieku. Przed 38 laty, tedy w 122 roku wieku swego poszła po piąty raz za mąż. Jest to zapewne najstarsza kobieta żyjąca w świecie.

Wiadomości literackie.

Kraków. — »Rocznik Towarzystwa naukowego krakow.« na rok bież. obejmuje: Zdanie sprawy z czynności tegoż towarzystwa od 1852—1837 r.; mowę kasztelana Fr. Wężyka przy objęciu prezesostwa tegoż towarzystwa; broń sieczna w ogóle i w Polsce, uważana archeologicznie p. J. Łepkowskiego; o Andrzeju Radawieckim Dominikaninie przez Kar. Mecherzyńskiego; obrazki wód podgórskich. Krynica, Bardyów, Regiestów, Zulin, przez prof. Skobla; o dwukrotnem zamęściu księżniczki L. K. Radziwiłłówny i wynikłych ztąd w Polsce zamieszkach p. Zygmunta Helcla; instrukcyę dla komisyi balneologicznéj i spis imienny członków towarzystwa z ostatnich dwóch lat. Artykuły Łepkowskiego i Helcla są znane z oddzielnych odbitek.

— Wyszedł nr. 27. »Tygodnika rólniczoprzemysłowego krakowskiego« i zawiera: 1) Próba narzędzi rólniczych d. 25. Czerwca 1858 na gruntach gospodarstwa Marymonckiego. — 2) Opisanie i leczenie zasad chorób i t. d. (pistra Seifmana). — 3) Kilka słów o emeryturze dla sług gospodarczych. — 4) Rozmaitości. — 5) Z komitetu c. k. towarzystwa gospod. Galicyi.—6) Wiadomości handlowe i gospodarskie.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Siepnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) nieco wyżéj, wypowiedziano 150 węcpli; na Sierpień $44\frac{3}{4}$—45 pł., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$—46—$\frac{1}{4}$ pł., na Październik Listopad $47\frac{1}{4}$—47—$46\frac{5}{6}$—$47\frac{1}{12}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) małoznacznie niższe ceny, wypowiedziano 45,000 kwart; w miejscu (bez beczki) $16\frac{11}{12}$—$17\frac{5}{12}$ (z beczką) na Sierpień $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Wrzesień $18\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., Wrzesień Październik $18\frac{1}{4}$ pł., na Październik $18\frac{2}{3}$ pł., na Październik Listopad $18\frac{1}{4}$ pł., na Listopad $18\frac{1}{4}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 4. Sierpnia.

Pszenica 50—78 tal.

Żyto 50—52 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 51—$51\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 52—51—$51\frac{3}{4}$—50 tal., na Październik Listopad $52\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ do $50\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $52\frac{1}{2}$—$50\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 54 do $52\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 39—42 tal.

Owies 32—38 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $15\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 20 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $20\frac{7}{8}$—20 tal., na Wrzesień Październik $21\frac{1}{2}$—$20\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $21\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—21 tal., na Listopad Grudzień $20\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 22 tal.

Przybyli do Poznania 5. Sierpnia.

BAZAR: Bogusławski z Petersburga, Salis z Rosyi, Koczorwski z Wrocławia, Weiss z Gumbinnen, Parczewski z Osieka, hr. Szołdrski z Brodowa, Koszutski z Modliszewa, Swinarski z Radzynia, Kierski z Podstolic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Ernst, Arndt i Rietschki z Berlina, Schreishuhn z Ludwigsburga, Livius z Turowa, Walz z Góry, Lauterbach z Wrocławia, Waligórski z Rostworowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Breede i Woth z Woldenberga, Berndt z Janowa, Skrzeczyński z Polski, Bussler z Kinitz, Neussell z Bremen, Bohnen z Krefeld, Friedländer, May, Meyer i Heimann z Berlina, Rudolph z Schweinfurth, Philippsohn z Magdeburga, Scheibert z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Moszczeński z Jeziórek, Krzyżański z Sapowic, Zoch z Theerkayte, Meligne z Berlina.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Winterfeld z M. Gośliny, Winterfeld z Skoków, Moszczeński z Przemysławic, Delbäs z Swączyna, Wiedelhöfer z Wrocławia, Szarek z Inowrocławia, prob. Weidner z Kaźmierza, Weissmann z Frankfurtu n. M.

POD CZARNYM ORŁEM: Malczewski z Toniszewa, Hennig z Grodziska, Breunig z Skoków, Jonas i Mendel z Środy, Michałkiewicz z Strzeżewa.

HOTEL WROCŁAWSKI: Weber z Fordonu, Bassi z Parmy.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Sierpnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{7}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	-	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. .	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$